Modlitwy Jezusa

Przykład Jezusa

Sam zaś oddalił się na pustkowie i modlił się – Łuk. 5:16.

Będąc Synem Bożym, Jezus dał nam najlepszy z możliwych przykład życia poświęconego modlitwie. Lud Boży posiada ducha świętego w ilości proporcjonalnej do poziomu poświęcenia i posłuszeństwa Ojcu niebieskiemu. Jezus z kolei miał ducha świętego „bez miary” (Jan. 3:34). Dzięki temu jest dla nas niedoścignionym wzorem tego, kiedy i o co powinniśmy się modlić.

Nowy Testament zawiera wiele opisów modlitw naszego Pana, ale nie wszystkich. Modlitwa była stałą częścią życia Jezusa. Mamy to szczęście, że kilka Jego modlitw zostało zapisanych abyśmy mogli je rozważyć i odnieść z tego zbudowanie.

Jezus modlił się sam

Analiza Ewangelii wskazuje, że Jezus modlił się w samotności, publicznie, za innych, z innymi, przed ważnymi decyzjami, systematycznie i wytrwale. Nie zawsze oczekiwał odpowiedzi na swe modlitwy, a raczej wolał, aby to wola Boża był wykonana w Jego doświadczeniach, w tym również podczas trudnych chwil Jego ostatnich dni i godzin.

Opis Mat. 14:23 jest przykładem historii, kiedy to Jezus opuścił innych aby modlić się w samotności: „A gdy rozpuścił lud, wstąpił na górę, aby samemu się modlić. A gdy nastał wieczór, był tam sam”. Zapis Mar. 1:35 jest bardzo podobny: „A wczesnym rankiem, przed świtem, wstał, wyszedł i udał się na puste miejsce, i tam się modlił”. W opisie ewangelisty Mateusza, Jezus przeniósł się do samotnego miejsca, aby się modlić. W relacji Marka, Jezus znalazł samotność w ten sposób, że po prostu wstał wcześniej, niż inni. Oba te zachowania wymagały szczególnego wysiłku, a zatem muszą istnieć powody, dla których modlitwa samotności jest ważna.

Jezus udziela nam częściowego wyjaśnienia tej kwestii w napomnieniu, jakie zapisane zostało w Mat. 6:5-6: „A gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy, gdyż oni lubią modlić się, stojąc w synagogach i na rogach ulic, aby pokazać się ludziom; zaprawdę powiadam wam: Otrzymali zapłatę swoją. Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do komory swojej, a zamknąwszy drzwi za sobą, módl się do Ojca swego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odpłaci tobie”.

Istnieją powody, dla których publiczne modlitwy są czasami potrzebne, ale prywatna modlitwa jest niezbędna dla naszego życia w Chrystusie. Samotność umożliwia skupienie i usuwa wszelkie uboczne motywy naszej rozmowy z Niebiańskim Ojcem. Prywatne modlitwy powinny pozostać prywatne. Innymi słowy, nikt nie powinien wiedzieć o tych przypadkach, gdy modlimy się sami. W przeciwnym razie, to część naszego życia modlitewnego nie będzie już naprawdę prywatna.

Modląc się w samotności, najlepiej w spokojnym otoczeniu, będziemy w stanie lepiej się skupić na treści naszej modlitwy. Gdy nie będziemy rozpraszani, będziemy w stanie skupić się wyłącznie na naszej komunikacji z Bogiem, gdy będziemy przychodzić do Niego z wszystkimi naszymi myślami, potrzebami i pytaniami. Możemy chwalić Pana, dziękować mu za wszystko, co robi, wyrazić naszą wdzięczność za błogosławieństwa w naszym życiu, wyrazić uznanie dla Jego planu, a także prosić o przebaczenie za nasze grzechy.

Modlitwy publiczne

Modlitwy wypowiedziane w miejscach publicznych były częścią służby naszego Pana. Dzięki temu, mogą one służyć za wspaniały przykład dla naszych własnych modlitw. Modlitwy wypowiedziane przed posiłkiem, na głos lub w milczeniu, to być może jedne z naszych najczęstszych form kontaktu z Panem. Ewangelista Marek zanotował takie słowa Jezusa: „I polecił ludowi usiąść na ziemi. I wziąwszy te siedem chlebów, i podziękowawszy, łamał i dawał uczniom swoim, by kładli przed nimi” (Mar. 8:6). Jest to jeden z nielicznych fragmentów Nowego Testamentu, w którym widzimy Jezusa głośno dziękującego Bogu za doczesny pokarm. (Naszym zdaniem, modlitwa dziękczynna w czasie Pamiątki – por. Mat. 26:26 – nie było błogosławieństwem dla pokarmów, ponieważ chleb i wino użyte w czasie Pamiątki nie były posiłkiem, ale raczej świętymi symbolami.)

Generalnie myślimy o modlitwie jako o komunikacji z Bogiem w zakresie spraw duchowych, ale wyrażanie wdzięczności za doczesny pokarm jest z pewnością właściwe. Jest to zgodne z przykładem pozostawionym przez Jezusa. Doceniamy Bożą troskę o nasze podstawowe potrzeby, za którymi dostrzegamy potencjalne duchowe korzyści. Siła, jaką czerpiemy z pożywienia, może być dalej używana w służbie Pańskiej. Kilka przykładów modlitw przed posiłkami, jakie znajdziemy w Piśmie Świętym, wskazuje, że wypowiedziane słowa

powinny być krótkie i na temat. To nie czas na długie modlitewne wywody, w których będziemy dokonywać przeglądu łask otrzymanych od Boga.

Najbardziej pamiętna z Pańskich publicznych modlitw znajduje się w jedynym biblijnym opisie wskrzeszenia Łazarza z martwych. „Usunęli więc kamień, gdzie leżał umarły. A Jezus, wzniósłszy oczy w górę, rzekł: Ojcze, dziękuję ci, żeś mnie wysłuchał. A Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na lud stojący wkoło, aby uwierzyli, żeś Ty mnie posłał” (Jan. 11:41-42).

W tym opisie mamy nie tylko przykład modlitwy wypowiedzianej publicznie, ale uzasadnienie dlaczego niektóre modlitwy należy wypowiadać w miejscach publicznych i na głos. Takie świadectwa są dowodem na to, jak ważne miejsce zajmuje Bóg w naszym życiu. Modlitwy wypowiadane w ten sposób mają podwójne znaczenie: niewierzący widzą dobrych ludzi manifestujących znaczenie duchowego związku w ich życiu, zaś inni Chrześcijanie mają okazję zobaczyć przykład wyrażania tej więzi w sposób odważny i bez skrępowania. „Albowiem nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka” (Rzym. 1:16).

Modlitwa przed ważnymi decyzjami

Jezus modlił się przed podjęciem ważnych decyzji. Jednym z takich przykładów jest opis historii z Łuk. 6:12-13: „I stało się w tych dniach, że wyszedł na górę, aby się modlić, i spędził noc na modlitwie do Boga. A gdy nastał dzień, przywołał uczniów swoich i wybrał z nich dwunastu, których też nazwał apostołami”.

Następna część opisu zawiera imienne wyliczenie apostołów. Zgodnie ze swym zwyczajem, Jezus znalazł ustronne miejsce do modlitwy, by móc się lepiej skupić na rozmowie z Bogiem. Dodatkowo, opis ten jest przykładem wypełnienia przez Jezusa woli Bożej, ponieważ to Ojciec Niebieski wybrał apostołów dla Jezusa (Jana 17:12).

Jaki wspaniały wzór modlitwy został nam przekazany w tym fragmencie! Przed podjęciem ważnej decyzji, powinniśmy nawiązać społeczność z Panem, najlepiej w cichym otoczeniu. Jak wspomnieliśmy już powyżej, samotność w modlitwie pomaga w skupieniu. Naszym pragnieniem powinno być okazywanie woli Bożej w naszym życiu.

Określanie Bożego kierownictwa

Niektórzy bracia niepotrzebnie obciążają się troską polegająca na próbach określenia, czy Pan prowadzi ich w ten lub w inny sposób w życiu. Rzeczywistość jest taka, że możemy się tylko domyślać sposobu w jaki Pan prowadzi nas przez doświadczenia, nawet gdy domysły te pochodzą z uświęconych umysłów. Jeżeli zbyt kategorycznie będziemy wyrażać się wobec innych co do naszego sposobu odczytywania woli Bożej, wówczas będziemy ustawicznie wystawiać się na ryzyko błędnej interpretacji Bożej opatrzności, czego przecież jako dzieci Boże nie chcielibyśmy robić. List do Rzymian 8:28 stanowi obietnicę ustawicznego kierownictwa w naszym życiu, począwszy od poświęcenia. Zbadajmy nasze doświadczenia dokładnie i starannie, a po dokonaniu tej oceny, cieszmy się wewnętrznie z obietnicy Bożej interwencji. Jedynie na zasadzie wyjątku możemy dzielić się naszymi przekonaniami w tym względzie z innymi wierzącymi.

Nie zawsze uzyskamy to, o co się modlimy; podobnie jak nie wszystkie prośby Jezusa zostały zrealizowane. W godzinach przed jego ofiarniczą śmiercią, modlił się: „Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie” (Łuk. 22:42).

W tej sytuacji Jezus zostawił nam inny przykład do naśladowania. Powinniśmy swobodnie wyrażać w modlitwie przed Bogiem nasze preferencje, ale tylko z zastrzeżeniem, aby ich realizacja była zgodna z Jego wolą. Słowa Jezusa: „Ojcze, jeśli chcesz” powinny być naszymi słowami. Możemy być pewni, że gdy Boże cele zostaną zrealizowane w naszym życiu, wynik będzie znacznie lepszy od wszelkich zamiarów, które my sami moglibyśmy mieć.

Módlmy się, gdy nam się powodzi

Wreszcie, praktyczna sugestia: jeśli to możliwe, korzystne jest, aby się modlić, gdy nam się powodzi i jesteśmy silni. Większość braci doświadczyła takiej sytuacji, gdy próbowali się modlić przed snem po całym dniu ciężkiej pracy i byli tak zmęczeni, że modlitwa przekształcała się w nic nieznaczącą treść. Jeżeli naszym zwyczajem jest modlenie się pod koniec dnia, możemy uczynić to w godzinach wieczornych, zanim ogarnie nas zmęczenie. Praktyka ta pozwoli nam na zastanowienie się nad doświadczeniami dnia, gdy będziemy podchodzić do tronu łaski by wyrazić naszą wdzięczność i prosić o przebaczenie.

W końcu zaś, patrzmy na naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa jako nasz główny przykład wierności w modlitwie.

Brand Robert